




MARCIN J. SZYMAŃSKI*

 <https://orcid.org/0000-0002-5316-8355>

STARANIA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH
I SPÓŁDZIELCZYCH O PRZEJĘCIE BROWARÓW
NA POMORZU ZACHODNIM W LATACH 1945–1949
NA PRZYKŁADZIE SZCZECINA, SŁUPSKA I SZCZECINKA


Abstract

Efforts of State Institutions, Local Governments and Producer Cooperatives to Take over Breweries in Western Pomerania in 1945–1949 on the Example of Szczecin, Słupsk and Szczecinek

The nationalisation of industry after 1945 is a topic of great importance for the history of Poland after the Second World War, which, however, has been insufficiently explored, especially with regard to in-depth research of particular cases. The takeover of industrial plants by the state authorities was complicated, especially in the Recovered Territories, where both everyday life and the administrative structures of the Polish state were in turmoil. The preserved archival materials made it possible to trace the process of nationalising several important food industry plants, namely the breweries in Szczecin, Słupsk and Szczecinek. The article analyses the intricate history of the takeover of these plants by the state authorities. In the course of research it was determined that although the Main Office of the Temporary State Administration, and later the District Liquidation Offices, had the best legal basis to have the full right to these plants, there were many more institutions interested in taking them over. On the local government level these were the City Board, the Provincial Office and the District Office, and on the state level the Ministry of Industry and Trade, the Ministry of Recovered Territories and the Central Planning Office. Additionally, producer cooperatives, initially supported by state authorities after the end of the war, also became involved. It was not until the late 1940s that these breweries came under the control of central state authorities, which took place at the expense of the producer cooperatives and local governments and, moreover, in a manner that raised legal questions.

Keywords: nationalisation of industry; history of industry; breweries; producer cooperatives; Western Pomerania; Recovered Territories; post-war period

* Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki

 marcin.j.szymanski@gmail.com

Nadesłany 27.03.2020; Nadesłany po poprawkach 25.05.2021; Zaakceptowany 8.10.2021

Nacjonalizacja przemysłu na ziemiach polskich po drugiej wojnie światowej to temat, który wciąż wydaje się nie znajdować odpowiedniego zainteresowania w historiografii. Najczęściej problematyka ta powraca w publicystyce – w tekstach dotyczących prób reprivatyzacji majątku przez potomków prawowitych właścicieli bądź osób skupujących od nich roszczenia. Sprawa budzi wiele emocji, często bowiem chodzi o znaczne sumy pieniędzy. Istnieje wiele mitów na temat trudnych lat powojennych, tym bardziej więc warto analizować to zagadnienie. Opracowania starsze, choć faktograficznie cenne, unikają stawiania trudnych pytań oraz interpretują wydarzenia z perspektywy metodologii marksistowskiej¹. Poza podaniem podstawowych faktów nie udzielają satysfakcjonujących odpowiedzi na pytania o tryb nacjonalizacji, zainteresowane instytucje, relacje między władzami centralnymi a samorządowymi oraz spółdzielniami, a także o praktykę stosowaną w konkretnych przypadkach upaństwowienia. Podobnie jest z opracowaniami z dziedziny regionalistyki². Także historia gospodarcza Ziemi Odzyskanych³ pozostaje raczej na marginesie zainteresowań badaczy, dotyczy to zarówno syntez, jak i bardziej szczegółowych opracowań⁴.

Dlatego też można uznać za uzasadnione badania nad poszczególnymi przypadkami nacjonalizowanych przedsiębiorstw, dzięki czemu możliwe będzie głębsze zrozumienie całego procesu i bardziej szczegółowe przeanalizowanie tego zjawiska. Browarnictwo jest tu przypadkiem szczególnym, ponieważ zakłady piwowarskie były relatywnie łatwe do uruchomienia w trudnych

¹ Zob. m.in. Janusz GOŁĘBIOWSKI, *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce*, Warszawa 1965; *Upaństwowienie i odbudowa przemysłu w Polsce 1944–1948. Materiały źródłowe*, t. 1–2, red. Hanna JĘDRUSZCZAK, Warszawa 1967.

² Zob. m.in. *Dzieje Szczecina*, t. 4: 1945–1990, red. Gerard LABUDA, Tadeusz BIAŁECKI, Zygmunt SIŁSKI, Szczecin 1998.

³ W artykule autor stosuje ten termin bez cudzysłowu, nie chcąc odnosić się do kontrowersji z nim związanych, jednocześnie odwołując się do przekonującej analizy wyrażonej m.in. w tekście: Janusz JASIŃSKI, *Czy powinniśmy odcinać się od pojęcia Ziemi Odzyskane?*, *Echa Przeszłości*, nr 5: 2004, s. 315–316; idem, *Kwestia pojęcia Ziemi Odzyskane*, [in:] *Ziemi Odzyskane / Ziemi Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. Andrzej SAKSON, Poznań 2006, s. 15–16.

⁴ Adam MAKOWSKI, *Ziemi Zachodnie i Północne w polityce gospodarczej Polski w latach 1945–1960*, [in:] *Ziemi Odzyskane / Ziemi Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, red. Andrzej SAKSON, Poznań 2006, s. 61–62. Mimo upływu kilkunastu lat od publikacji tego tekstu, niewiele się zmieniło. Pewnym wyjątkiem jest praca: Henryk MORDAWSKI, *Ziemi Odzyskane 1945–1956*, Brzezia Łąka 2015. Problemy wsi przedstawiono m.in. w pracach: Małgorzata MACHALEK, *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*, Szczecin 2012; Katarzyna REMBACKA, „Stworzyliśmy województwo o charakterze kułacko-średniackim”. *Ewolucja postaw szczecińskich „ludzi władzy” w 1948 r. wobec zachodniopomorskiej wsi*, [in:] *Wieś na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. Ciągłość czy zmiana?*, red. Jolanta KLUBA [et al.], Wrocław 2020, s. 109–121.

czasach powojennych i nie miały takich problemów z pozyskaniem surowców i zbytem jak wiele innych branż. W krótkim czasie można więc było dzięki nim uzyskać znaczne dochody, co było bardzo istotne dla zrujnowanego państwa. Wynikała z tego rywalizacja samorządu terytorialnego, spółdzielni i struktur podległych ministerstwu (centralnych zarządów lub zjednoczeń) o przejęcie browarów na podstawie wprowadzanych przepisów, które w pierwszych latach po zakończeniu drugiej wojny światowej dawały możliwość takich działań.

W niniejszej pracy wykorzystano istniejącą literaturę oraz materiały archiwalne, przede wszystkim z zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie. Warto podkreślić, że praca nad źródłami z tego okresu jest utrudniona z powodu dość dowolnego i wymiennego stosowania nazw instytucji i urzędów⁵. Głównym celem badawczym było prześledzenie drogi, jaką przeszły omawiane browary jako poniemieckie, zanim znalazły się w strukturach państwowego Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego, i czy droga ta wpisywała się w dotychczasową narrację o nacjonalizacji przemysłu na Ziemiach Odzyskanych.

NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I JEGO ORGANIZACJA W PIERWSZYCH LATACH PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Zagadnienie nacjonalizacji zajmowało istotne miejsce w programach politycznych właściwie wszystkich polskich stronnictw politycznych pod koniec drugiej wojny światowej. Postulaty różniły się pod kątem tego, co nacjonalizować, na jak długi czas i czy wypłacać odszkodowania⁶, natomiast jedyną opcją polityczną, która miała możliwość wprowadzić radykalną nacjonalizację w życie, była Polska Partia Robotnicza (PPR). Komuniści nie ukrywali swoich zamiarów co do przyszłej organizacji przemysłu – już w deklaracji *O co walczymy* jesienią 1943 r. zapowiadali zagarnięcie gospodarki przez przyszłe państwo. Wraz z posuwaniem się Armii Czerwonej i Wojska Polskiego na zachód, to właśnie PPR miała szansę realizacji swoich haseł programowych. Zaczęła się więc nacjonalizacja przemysłu, początkowo przebiegająca chaotycznie. W pierwszych latach powojennych powstał szereg przepisów regulujących ten proces i należy przywołać przynajmniej te najważniejsze.

Dnia 6 V 1945 r. opublikowana została ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych, dająca podstawę prawną do przejmowania majątku, również poniemieckiego, który traktowano jako mienie porzucone⁷. Do przejmowania własności powołano Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego

⁵ W tekście zastąpiono błędne nazwy, często używane przez instytucje wystawiające analizowane dokumenty, nazwami poprawnymi, właściwymi dla danego okresu.

⁶ J. GOŁĘBIEWSKI, op.cit., s. 24.

⁷ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej cyt. Dz.U. RP), 1945, nr 17, poz. 97.

(GUTZP) przy Ministerstwie Skarbu. Na mocy zarządzenia ministra skarbu z 14 VII 1945 r. zatwierdzono jego statut. Urzędowi podlegały oddziały wojewódzkie i ekspozytury, a nadzór nad nim sprawowało bezpośrednio Ministerstwo Skarbu. Jak sama nazwa wskazuje, urząd ten zajmował się zarządem nad majątkami opuszczonymi i porzuconymi⁸. Najważniejszą podstawą do nacjonalizacji była ustawa z 3 I 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Wśród nich znalazły się browary o zdolności produkcji rocznej w wysokości 15 tys. hektolitrów⁹. Przemysł na terenie całej Polski został najczęściej upaństwowiony na podstawie ustawy z 6 V 1945 r. lub ustawy z 3 I 1946 r. Na mocy tego drugiego dokumentu powołano w kwietniu 1946 r. Główną Komisję do spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw, w której znaleźli się przedstawiciele Centralnego Urzędu Planowania (przy których Komisja działała), Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Krajowej Centrali Związków Zawodowych, Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP, „Społem” i „Samopomocy Chłopskiej”¹⁰. Przy władzach wojewódzkich powołano Wojewódzkie Komisje do spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw. Do ich kompetencji należało przejmowanie zakładów przemysłowych o mniejszych zdolnościach produkcyjnych niż te podlegające ustawowemu przejęciu, jednak w praktyce działacze komunistyczni naciskali na oddawanie zakładów pod zarząd państwowy¹¹. Samorządy lub spółdzielnie mogły wejść w posiadanie browarów (wymienionych pośród kilku kategorii przedsiębiorstw) na mocy stosownej uchwały Rady Ministrów.

Opisane w niniejszym tekście browary znajdowały się na Pomorzu Zachodnim, czyli terenach, które weszły w skład Ziem Odzyskanych. Dla tych ziem dodatkowo wydano 8 III 1946 r. dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich¹². Jego zapisy pozwalały na nacjonalizację przede wszystkim majątków należących do państwa niemieckiego lub jego obywateli. Na jego mocy powstawały Okręgowe Urzędy Likwidacyjne (OUL), których zakres uprawnień regulował dekret Prezesa Rady Ministrów wydany w porozumieniu z ministrem ziem odzyskanych 7 XI 1946 r.¹³ Urzędy podlegały bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Z punktu widzenia tych rozważań najważniejszy zapis tego pierwszego to dz. II art. 7 ust. 3: „Do zakresu działa urzędów likwidacyjnych należy a) zabezpieczenie majątków opuszczonych do czasu objęcia ich w zarząd przez właściwe ze względu na rodzaj majątku władze, kontrola

⁸ Monitor Polski, 1945, nr 15, poz. 52.

⁹ Dz.U. RP, 1946, nr 3, poz. 17.

¹⁰ H. MORDAWSKI, op.cit., s. 310.

¹¹ Ibid.

¹² Dz.U. RP, 1946, nr 13, poz. 87.

¹³ Dz.U. RP, 1946, nr 64, poz. 360.

i sporządzanie inwentarza tychże oraz oddawanie ich w najem lub dzierżawę przeznaczonych do tego przez władze właściwe ze względu na rodzaj majątku”. We wspomnianym dekreście ważny był zaś par. 2 ust. 4: „Likwidacja, zbycie, najem i dzierżawa majątków opuszczonych i poniemieckich należą do wyłącznej właściwości Urzędów Likwidacyjnych”. Państwo stworzyło też możliwość sprzedaży bądź dzierżawy przejętego majątku. Podstawą prawną do takich działań na obszarze Ziemi Odzyskanych był dekret z 6 XII 1946 r., który oddawał kompetencje w tej sprawie Komisjom Klasyfikacyjno-Szacunkowym działającym na szczeblu wojewódzkim¹⁴, których skład i tryb działania określało rozporządzenie ministra Ziemi Odzyskanych i ministra administracji publicznej z 7 V 1947 r.¹⁵

W ramach nowego porządku politycznego przemysł podlegał Ministerstwu Przemysłu, które sprawowało władzę nad gospodarką państwową za pomocą Centralnych Zarządów Przemysłowych, zrzeszających Zjednoczenia Przemysłowe poszczególnych branż. Departament Przemysłu Miejscowego kontrolował natomiast Wojewódzkie Wydziały Przemysłowe i podległe im Dyrekcje Przemysłu Miejscowego, te zaś sterowały poszczególnymi zakładami pracy dzięki Związkom Samorządowo-Terytorialnym lub Zjednoczeniom Przemysłu Miejscowego. Departament był instancją nadrzędną również wobec Organizacji Przemysłowych Spółdzielczych. Dodatkowo funkcjonował Departament Rzemiosła, Przemysłu Prywatnego i Spółdzielczości, któremu podlegała przedsiębiorczość prywatna zrzeszona w cechach lub Zrzeszeniach Przemysłu Prywatnego, podległych odpowiednio Izbom Rzemieślniczym i Izbom Przemysłowo-Handlowym¹⁶. Jak widać, struktura organizacji państwowej gospodarki nie była jednorodna. Tylko z pozoru wygląda jednak na uporządkowaną, w praktyce o zakłady przemysłowe rywalizowało przynajmniej kilka struktur.

Ziemi Odzyskane wydają się tu szczególnie interesujące, istniało tam bowiem więcej podmiotów zainteresowanych tamtejszym majątkiem: w 1945 r. wiele do powiedzenia miały tzw. Wojentorg (wojskowa centrala handlowa ZSRR), wspomniane Okręgowe Urzędy Likwidacyjne oraz Ministerstwo Ziemi Odzyskanych (działające od listopada 1945 r. do roku 1950). Pomorze Zachodnie przypadło Polsce na gruncie porozumień w Jałcie z lutego 1945 r. Nowa władza działała jednak metodą faktów dokonanych. W ślad za Armią Czerwoną szły specjalne grupy operacyjne utworzone przez Rząd Tymczasowy, organizujące administrację na zajętych terenach. Nie obyło się bez tarć dyplomatycznych – prowizoryczne polskie władze musiały kilkakrotnie wycofywać się

¹⁴ Dz.U. RP, 1946, nr 71, poz. 389.

¹⁵ Dz.U. RP, 1947, nr 39, poz. 195.

¹⁶ J. GOŁĘBIEWSKI, op.cit., s. 175.

m.in. ze Szczecina na skutek protestów mocarstw zachodnich¹⁷. Granica Polski została ustalona dopiero w maju 1945 r., a po ustaniu działań wojennych organizowano deportacje ludności niemieckiej na zachód. Równolegle na Pomorze napływała ludność z ziem utraconych na wschodzie oraz z Polski centralnej.

Na Pomorzu Zachodnim polityka we wszystkich wymiarach była kreowana przez władze wierne Rządowi Tymczasowemu, który nie miał żadnej realnej konkurencji w sprawowaniu władzy. Jeśli uwzględnimy tu również brak przedwojennych właścicieli majątku, okaże się, że nie było nikogo, kto chciałby i mógłby przeszkodzić nowej polityce gospodarczej. Struktury PPR na miejscu były jednak bardzo słabe, w związku z czym braki kadrowe stanowiły sporą przeszkodę. Jednym z najważniejszych polityków na omawianym terenie był ppłk Leonard Borkowicz, pełnomocnik rządu na okręg Pomorze Zachodnie¹⁸. Politykiem z nim związanym był Piotr Zaremba, pierwszy powojenny prezydent Szczecina¹⁹. Nie miał on wiele wspólnego z ruchem komunistycznym, tak jak inni członkowie władz samorządowych na tym terenie. Korzystano z ich sił fachowości, by sprawnie przeprowadzić organizację nowych ziem²⁰. Brak powiązań z komunistami powodował jednocześnie nieufność wobec nich władz w Warszawie, a to prowadziło do prowadzenia polityki gospodarczej bez informowania samorządowców o jej celach i przebiegu.

Do tych czynników należy dodać działalność Armii Czerwonej i komisarzy radzieckich, która zwłaszcza na tych terenach była w wielu przypadkach rabunkowa. W lipcu 1944 r. między PKWN a ZSRR zawarto porozumienie, w myśl którego po ustaniu działań wojennych Polska mogła na tym terytorium tworzyć własną administrację, ale jednocześnie była zobowiązana do zaspokajania potrzeb stacjonującej Armii Czerwonej. Późniejsze Ziemie Odzyskane były faktycznie częścią radzieckiej strefy okupacyjnej, nieróżniącą się od pozostałych zajętych przez armię radziecką terenów niemieckich²¹. Dnia 22 II 1945 r. Komitet Obrony Państwa ZSRR przyznał dowództwu Armii

¹⁷ Zob. Kazimierz KOZŁOWSKI, *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*, Warszawa–Szczecin 1994; Antoni CZUBIŃSKI, *Ziemie odzyskane w powojennej Polsce (1944–1990)*, Poznań 2001, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/151982/edition/159446> [dostęp z 8 X 2021 r.], s. 383.

¹⁸ Kazimierz KOZŁOWSKI, *Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945–1947)*, *Dzieje Najnowsze*, R. 37: 2005, nr 4, s. 157. Zob. opublikowaną niedawno biografię Leonarda Borkowicza: Katarzyna REMBACKA, *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*, Szczecin–Warszawa 2020.

¹⁹ Więcej o tej postaci zob. Piotr ZAREMBA, *Wspomnienia Prezydenta Szczecina. Pierwszy szczeciński rok 1945*, Łódź 2016.

²⁰ K. KOZŁOWSKI, *Nastroje społeczne*, s. 164.

²¹ Mariusz ŁACH, *Status prawny komendantur wojennych Armii Czerwonej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w 1945 roku*, [in:] *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, red. Stanisław ŁACH, Słupsk 2000, s. 87.

Czerwonej nieograniczone niemal prawa w pasie przyfrontowym o szerokości od 60 do 100 km, który to zapis traktowano jednak dość swobodnie²². Administracja wojskowa na Ziemiach Odzyskanych nastroczała szereg wątpliwości natury prawnej, czym dowództwo Armii Czerwonej oczywiście się nie przejmowało. Istnienie równoległe administracji wojskowej (radzieckiej) oraz cywilnej (polskiej) było przyczyną wielu nieporozumień i konfliktów. Chaos prawny i często sprzeczne ze sobą komunikaty i decyzje tylko je potęgowały. Do głównych celów komendantur należały: zaspokojenie potrzeb wojennych Armii Czerwonej, administrowanie podległymi terenami oraz przejmowanie mienia poniemieckiego. Efekty takiej polityki były dla Polski bardzo niekorzystne – przeprowadzony przez Armię Czerwoną demontaż w branży przemysłowej i transportowej przyniósł straty w wysokości minimum 1,5 mld przedwojennych dolarów²³. Ponadto stosunek Armii Czerwonej do ludności niemieckiej, ale i polskiej, był w tym czasie negatywny, a czerwonoarmiści dokonywali licznych przestępstw, wśród których kradzieże i rozboje należały do najmniej dotkliwych w porównaniu z zabójstwami i gwałtami²⁴.

W takich okolicznościach zachodził proces nacjonalizacji miejscowych browarów. Dla porządku trzeba przypomnieć, że tuż po ustaniu walk zdołano uruchomić 25 browarów (w nowych granicach kraju), a do lipca 1945 r. aż 114 zakładów piwowarskich było w ruchu – kolejnych 89 miało nieustalony status. Rok później działało już 120 browarów²⁵. W ramach wdrażania nowego systemu gospodarczego w 1945 r. powołano Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego (CZPPS). Podlegały mu Zjednoczenia regionalne. W marcu tego roku utworzono podległy mu Okręg Poznańsko-Pomorsko-Koszalińsko-Gdański Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego (ZPPS) z siedzibą w Bydgoszczy. Władze tej struktury założyły plan produkcji na ów rok na poziomie 150 tys. hektolitrów piwa, czyli znacznie więcej niż produkcja na tym samym terenie tuż przed wybuchem wojny. Plan ten udało się zrealizować, a do końca roku uruchomiono wszystkie przeznaczone do tego browary w województwach poznańskim, pomorskim i gdańskim (łącznie 36 oraz dwie słodownie). Nawet odbudowano z gruzów browar „Kobyłepole”²⁶.

²² Ibid., s. 89.

²³ Andrzej KORZON, *Niektóre problemy polsko-radzieckich stosunków gospodarczych w latach 1945–1957*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, t. 28: 1993, s. 136.

²⁴ Zob. Zenon KACHNICZ, *Armia Czerwona i jej stosunek do ludności i mienia na Pomorzu Zachodnim w 1945 roku*, [in:] *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, red. Stanisław ŁACH, Słupsk 2000, s. 155–156.

²⁵ Marcin SZYMAŃSKI, *Polskie piwo. Biografia*, Warszawa 2018, s. 273.

²⁶ Sprawozdanie Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego za pierwszy okres budżetowy, Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej cyt. APS), Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie (dalej cyt. ZM), sygn. 345, k. 27–28.

Zjednoczenie było więc bardzo skuteczne w swoich działaniach, a jego kierownictwo chciało skupić w swoich rękach całe krajowe browarnictwo.

Kolejnym etapem nacjonalizacji tej gałęzi przemysłu było powołanie 1 X 1946 r. Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie na mocy zarządzenia Ministra Apropowizacji i Handlu z 30 kwietnia tegoż roku. Przejął on istniejące dotąd Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego i Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Winiarskiego. Jego oddziały mieściły się w Łodzi, Zabrze, Bydgoszczy i we Wrocławiu²⁷. Podlegały mu regionalne Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego. W Centralnym Zarządzie kontynuowano politykę poprzednika – dzierżawienie obiektów produkcyjnych spółdzielniom uważano za marnotrawstwo środków. W zamian proponowano sprzedaż wyposażenia za granicę bądź rozlokowanie go w innych państwowych browarach. Chodziło przede wszystkim o pozyskanie niezbędnych funduszy i zaspokajanie bieżących potrzeb – CZPPS w Bydgoszczy miał kłopoty ze środkami niezbędnymi na zakup surowców, zwrócono się nawet o pożyczkę do Banku Gospodarstwa Krajowego.

Organizacja państwowego przemysłu odbywała się równoległe do nacjonalizacji poszczególnych browarów, co było procesem trwającym od chwili pojawienia się polskiej administracji po wycofaniu się Niemców przynajmniej do roku 1949, kiedy bardzo agresywne działania władz centralnych, przy instrumentalnym stosowaniu ówczesnego prawa, dokończyły dzieło upaństwowienia. Nie był to jednak proces liniowy, lecz sekwencja kolejnych prób wdrażania różnego rodzaju decyzji, doraźnie wprowadzanych przez władze na różnym szczeblu w celu skonkretyzowania ustaw i dekretów, które miały dość ogólny charakter.

Wydarzenia te należy również osadzić w kontekście polityki ogólnokrajowej. W omawianych latach 1945–1949 nasilał się konflikt między Ministerstwem Ziem Odzyskanych (MZO), wspierającym władze regionalne i rozwój nowo pozyskanych dla Polski regionów, a Ministerstwem Przemysłu i Handlu, forsującym centralizację przemysłu i podporządkowanie go państwowym instytucjom²⁸. Sprawa była poważna, ponieważ w lipcu 1945 r. oszacowano, że na omawianym terenie znajdowało się blisko 30% zakładów przemysłowych i rzemieślniczych w Polsce²⁹. Ziemie Odzyskane miały też duży potencjał pod względem produkcji rolnej. Ministerstwem Ziem Odzyskanych wspierało

²⁷ Dziennik Łódzki, 11 XII 1946, nr 312, s. 7.

²⁸ Jerzy KOCISZEWSKI, *Integracja gospodarcza ziem zachodnich i północnych z Polską 1945–1960*, Słupskie Studia Historyczne, nr 4: 1995, s. 187.

²⁹ Czesław OSĘKOWSKI, *Ziemie Odzyskane w latach 1945–2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*, Zielona Góra 2006, s. 17.

na tym terenie rozwój spółdzielczości i osadnictwo z dawnych Kresów, co jednak nie było pozbawione trudności. W pierwszych powojennych latach częste były dewastacje państwowego mienia, a kradzieże materiałów i surowców były na porządku dziennym³⁰. Podobnie było z przejętymi przez osadników gospodarstwami. Jednocześnie zarówno władze lokalne, jak i centralne wspierały wyjazd miejscowych Niemców na zachód. Było to o tyle kłopotliwe, że często byli to fachowcy, pracujący od lat w zakładach przemysłowych, czyli osoby trudne do zastąpienia.

Pewnym punktem zwrotnym w procesie nacjonalizacji było plenum Komitetu Centralnego PPR w kwietniu 1947 r., kiedy zdecydowano o dalszym kierunku rozwoju gospodarczego, który zakładał absolutną dominację sektora państwowego z jednoczesnym wypychaniem sektorów prywatnego oraz spółdzielczego. Ponadto państwo miało zyskać prawo daleko idącej kontroli nad tymi dwoma ostatnimi³¹. Jednoznacznie opowiedziano się za wiodącą rolę państwa, któremu miały być podporządkowane niemal wszystkie branże gospodarcze. Ograniczeniu miała ulec działalność spółdzielni, które dotąd cieszyły się względnym poparciem³². Niedługo później, na początku roku 1948, działacze PPR ostro zaatakowali dotychczasową działalność CUP³³, który odpowiadał w głównej mierze za nacjonalizację przemysłu. Taki zwrot na szczęście centralnym musiał znaleźć odzwierciedlenie w polityce lokalnej i tak też się stało.

KONFLIKT CENTRALNEGO ZARZĄDU
PRZEMYSŁU PIWOWARSKO-SŁODOWNICZEGO Z WŁADZAMI MIEJSKIMI –
PRZYPADEK SZCZECINA

Od pierwszych dni swojego istnienia władze zarówno CZPPS, jak i Zjednoczenia zawzięcie walczyły o przejęcie wszelkich dostępnych zakładów piwowskich. Na Ziemiach Odzyskanych jednym z największych browarów był szczeciński „Bohrisch”. Choć ucierpiał w czasie walk (zniszczone zostały biura, laboratorium, elektrownia i flota transportowa), najważniejsze wyposażenie ocalało. Gdy 26 IX 1945 r. oceniano jego stan, okazało się, że zaledwie 10% budynków zostało zniszczonych³⁴. Stwierdzono, że to jedyny browar wart uruchomienia na terenie miasta. Pozostałe dwa, „Elysium” oraz „Bergschloss”,

³⁰ A. MAKOWSKI, op.cit., s. 69.

³¹ Mateusz BUŻOWICZ, *Ewolucja prawa własności w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, t. 10: 2016, s. 491.

³² Janusz KALIŃSKI, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 33.

³³ Ibid., s. 34.

³⁴ Kwestionariusz z 26 IX 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 10.

uznano za niezdatne do wykorzystania. Zdolności produkcyjne browaru „Bohrisch” przekraczały 15 tys. hektolitrow, podlegał więc bezwzględnemu upaństwowieniu. Przed wybuchem drugiej wojny światowej działał jako spółka akcyjna, zatrudniał ok. 350 osób i produkował piwa (ok. 200 tys. hektolitrow rocznie), lemoniadę i wodę gazowaną³⁵. Jeszcze w trakcie działań wojennych został zajęty przez Armię Czerwoną, która skonfiskowała zapasy w postaci cukru, barwników, esencji i słodzików, czyli materiałów do produkcji lemoniady. Browar znalazł się w dyspozycji komendanta wojennego miasta, mjr. Wsiewołoda Gorczakowa i pozostawał w niej nawet mimo przekazania administracji cywilnej Polakom. Major zdecydował m.in. o sprzedaży zapasów piwa, a zyski skonfiskowano na cele wojenne. W związku z tym nie protestowano przeciwko jakimkolwiek zarządzeniom radzieckich władz wojskowych.

Już 1 VIII 1945 r. Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego Szczecina wydał specjalne dokumenty stwierdzające, że „Elysium” znajduje się pod zarządem miejskim i nie podlega ani rekwizycjom, ani kwaterunkowi wojsk³⁶. W tym samym dniu władze miejskie nominowały na kierownika i dyrektora odpowiednio Adama Klonowskiego i Eugeniusza Frontczaka, którzy mieli zająć się zabezpieczeniem majątku przed dewastacją i niszczeniem. Tymczasowym zarządcą browaru „Bohrisch” został natomiast Feliks Mirkowski, który miał za zadanie go uruchomić. Zgłosili się też przedwojenni pracownicy (Niemcy) w liczbie niemal 50, m.in. dyrektor techniczny Max Jung i piwowar Max Malick. Zdarzały się incydenty, podczas których nastroje antyniemieckie wykorzystywano – w październiku 1945 r. jeden z oficerów Wojska Polskiego okradł biuro browaru, licząc na to, że winą zostanie obciążony M. Jung³⁷.

Tymczasem 13 IX 1945 r. Pełnomocnik Rządu RP na Pomorze Zachodnie wydał rozporządzenie, na podstawie którego pod koniec miesiąca Wydział Przemysłowy miasta Szczecina miał przekazać Wydziałowi Aproprowizacji i Handlu obiekty przemysłu spożywczego, wśród których znajdowały się szczecińskie browary. Niewiele jednak z tego wynikało, bo browar znajdował się pod kontrolą Komendy miasta Szczecina. Ta dopiero 25 września zgłosiła gotowość do przekazania zakładu władzom miejskim.

Jak się okazało, nie było to łatwe. Dnia 26 IX 1945 r. Komendant miasta powierzył browar „Bohrisch” Zarządowi Miejskiemu, konkretnie Wydziałowi Przemysłowemu, który kilka dni później przekazał go Wydziałowi Aproprowizacji i Handlu. Panował jednak nieporządek i 3 X 1945 r. przedstawiciel Wydziału Przemysłowego miasta Szczecina Ryszard Paradowski przejął browar

³⁵ O historii browaru zob. *Od Bohrischa do Bosmana. 160 lat szczecińskiego browaru*, red. Szymon JEŻ, Leszek SIWICKI, Tomasz KACZMARSKI, Szczecin 2010.

³⁶ Zaświadczenie z 1 VIII 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 1.

³⁷ Pismo z 24 X 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 61.

jeszcze raz³⁸ – co ciekawe, w drugim protokole brakowało niemal 8 tys. hektolitrów piwa, czego nie udało się wyjaśnić.

Zarząd Miejski powołał Zjednoczone Browary Szczecińskie, który miały stać się podporą kasy miejskiej. Nazwa była szumna, ale zdalny do uruchomienia był jedynie dawny browar „Bohrisch”, czyli wówczas „Zarząd Miejskiego Browaru i fabryki wód mineralnych dawn. Bohrisch w Szczecinie”. Wydaje się, że w tym czasie władze miejskie chciały, aby browar znalazł się w ramach Przemysłu Miejsowego podległego władzom samorządowym i wysiłki skierowano właśnie w tym kierunku.

Poparciem dla działań władz miejskich było polecenie z 7 X 1945 r., wydane przez premiera Edwarda Osóbkę-Morawskiego, mówiące o tym, by wszystkie nieruchomości w Szczecinie przeszły pod zarząd miasta, również te administrowane przez Tymczasowy Zarząd Państwowy³⁹. Dzięki temu władze miasta zyskały podstawę do utrzymywania pieczy nad browarami i opierania się decyzjom innych organów, na które nie trzeba było długo czekać. Dnia 23 października Tymczasowy Zarząd Państwowy Ekspozytura w Szczecinie przekazał Zjednoczeniu Piwowarsko-Słodowniczemu okręgu Poznańsko-Pomorsko-Gdańskiego i Pomorza Zachodniego w Bydgoszczy wszystkie trzy szczecińskie browary, o czym Wydział Apropowizacji i Handlu w Szczecinie został jedynie poinformowany⁴⁰. Podstawę prawną stanowiło pismo Departamentu Przemysłu Spożywczego w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu z 1 X 1945 r., powołujące się na ustawę z 6 V 1945 r. Aby sprawę jeszcze bardziej skomplikować, 23 X 1945 r. ukazało się zarządzenie ministra apropowizacji i handlu mówiące o tym, że Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego browary, m.in. te znajdujące się w Szczecinie i Szczecinku, przekazał w zarząd ZPPS w Bydgoszczy⁴¹. Zarząd Miejski w Szczecinie wciąż jednak nie chciał oddać browarów, uniemożliwiając działania pełnomocnikowi ZPPS na województwo koszalińskie, który miał przejąć zakłady. Jako pierwsze przekazał zrujnowane „Elysium” i „Bergschloss”, ale ze zdolnego do uruchomienia „Bohrischa” nie chciano rezygnować. Według ekspertyzy Zarządu Miejskiego Zjednoczenie w Bydgoszczy na gruncie prawa mogło tylko kontrolować i udzielać wskazówek co do prowadzenia browarów, ale nie podejmować bezpośrednich działań⁴². W związku z tym faktyczny zarząd nad browarami szczecińskimi wciąż miał być sprawowany przez Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego Szczecina. Ostateczne pismo ze strony ZPPS w Bydgoszczy z 31 X 1945 r.

³⁸ Protokół z 3 X 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 15.

³⁹ Nota z 7 X 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 25.

⁴⁰ Pismo pełnomocnika Zjednoczenia na woj. koszalińskie z 23 X 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 55.

⁴¹ APS, ZM, sygn. 345, k. 57.

⁴² Pismo z 31 X 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 71.

było już sporządzone w bardziej stanowczym tonie i żądano w nim natychmiastowego wydania browarów, powołując się na to, że były to według prawa zakłady kluczowe, a więc przeznaczone do podporządkowania strukturom centralnym, a nie samorządowym⁴³.

Wobec coraz silniejszych nacisków ze strony ZPPS Zarząd Miejski ostatecznie 9 XI 1945 r. przekazał browar „Bohrisch” ZPPS w Bydgoszczy, które nadały mu nazwę Państwowe Zjednoczone Browary w Szczecinie. Browar uruchomiono 12 I 1946 r. W styczniu uwarzono 700 hektolitrow piwa mimo trudności z pozyskaniem ziarna. Oficjalnie browar został znacjonalizowany dopiero 9 XI 1948 r. na podstawie orzeczenia ministra przemysłu rolnego i spożywczego z 26 IX 1948 r.⁴⁴ W 1951 r. powstały Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze. Faktycznie w mieście działał jedynie dawny „Bohrisch”, a pozostałe dwa (nieczynne) zakłady znajdowały się jedynie pod opieką przedsiębiorstwa. Ich wyposażenie przekazano innym podmiotom. Również tej sprawie warto poświęcić chwilę uwagi.

Jak się okazało, przejęty przez Bydgoszcz browar „Bergschloss” nie był wykorzystywany, a jego wyposażenie, które mimo zbombardowania zakładu w czasie wojny nadawało się do użytku, niszczało. W związku z tym Zarząd Miejski Szczecina starał się o odzyskanie obiektu, argumentując, że są to ruiny, a nie faktyczny zakład produkcyjny. Władze miejskie widziały przede wszystkim potencjał w uruchomieniu tam zakładów przetwórstwa spożywczego, np. fabryki makaronu lub marmolady.

Podobnie było ze zrujnowanym browarem „Elysium”, który według F. Mirkowskiego mógłby być solidną podporą miejskiego budżetu. On sam w porozumieniu z władzami Szczecina podjął jeszcze inicjatywę wydzierżawienia dawnej słodowni tego browaru, by ją uruchomić i eksportować sód. Możliwe, że w grę wchodziło zawiązanie spółki z miastem, co sugeruje lektura jego memoriałów składanych do Zarządu Miejskiego⁴⁵. W tym czasie nie było jeszcze jasne, że inicjatywa prywatna w takim przedsięwzięciu nie mogła zyskać akceptacji władz centralnych. Chociaż początkowo w Ministerstwie Przemysłu nie widziano przeszkód, przynajmniej oficjalnie, to jednak do realizacji pomysłu nie doszło. Równocześnie jednak wypłynęła sprawa niejakiego Zajdla, który na terenie „Elysium” prowadził rozlewnię piwa we współpracy ze Zjednoczeniem w Bydgoszczy. Dopuścił się on nadużyć, a dochodzenie prowadziło

⁴³ Pismo dyrektora ZPPS w Bydgoszczy z 31 X 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 75.

⁴⁴ Wstęp do inwentarza, APS, Szczecińskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Szczecinie. Zespół ten ma charakter szcztąkowy, zachowało się niewiele ponad 20 teczek, nieprzydatnych z punktu widzenia niniejszego tekstu.

⁴⁵ Memoriał F. Mirkowskiego z 24 XII 1945, APS, ZM, sygn. 345, k. 95.

samo Zjednoczenie, zaś Zarząd Miejski w Szczecinie potwierdzał podejrzenia⁴⁶. Wkrótce wyposażenie z browarów stało się przedmiotem ostrej rywalizacji między różnymi państwowymi instytucjami.

Już w roku 1947 Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego w Zabrzcu ogłosiło przetarg na przewiezienie sprzętu z „Bergschloss” i „Elysium” do browaru w Tychach⁴⁷. Tajemnicą jest jednak na jakiej podstawie, urządzenia z browaru „Bergschloss” bowiem przyznano CZPPF na mocy zarządzenia Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu dopiero 6 III 1948 r. Te z „Elysium” zaś przekazano Centralnemu Zarządowi Państwowego Przemysłu Spożywczego na mocy pisma już 11 XII 1947 r.⁴⁸ Jak się okazało, ta pierwsza instytucja 6 III 1948 r. przydzieliła urządzenia z „Bergschloss” Państwowej Wytwórni Win „Pomona” w Przemysłu, wyglądało jednak na to, że ta zupełnie nie interesowała się przyznanym majątkiem i nie zrobiła nic, by tym wyposażeniem się zająć, a ulegał on stopniowej degradacji, o czym jasno mówił raport o stanie urządzeń sporządzony w 1948 r.⁴⁹

O urządzenia szczecińskich browarów starała się Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych (CGSO), która próbowała zdobyć wsparcie wojewody szczecińskiego w cofnięciu wspomnianych decyzji i uzyskaniu przydziału sprzętu. Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych twierdziła, że jako organizator przemysłu winiarskiego na Pomorzu powinna mieć pierwszeństwo w zajęciu wyposażenia. Tym bardziej że browary „Bergschloss” i „Elysium” w Szczecinie były w opłakanym stanie. W czerwcu 1948 r. przedstawiciel CGSO zbadał stan pozostawionych urządzeń w tym pierwszym obiekcie. Okazało się, że kufy drewniane w piwnicach są przegniłe i spleśniałe, a brak natychmiastowej interwencji groził całkowitą utratą szansy dalszego ich wykorzystania. Podobnie było z metalowymi naczyniami. Pozostałe zbiorniki znajdowały się na placu i stopniowo ulegały degradacji⁵⁰. Urząd Wojewódzki w Szczecinie poparł starania CGSO i wystosował pismo do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tej sprawie, opisując sytuację⁵¹. Wywołało to dyskusję w Warszawie. Ministerstwo zwróciło się do Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego z prośbą o wyjaśnienia w kwestii niszczonego wyposażenia w „Bergschlossie”. Najwyraźniej były satysfakcjonujące, bo decyzji nie cofnięto, a opóźnienie w zabranii sprzętu nie wynikało ze złej woli przedsiębiorstwa z Przemysła. Ostatecznie winiarnia zabrała sprzęt z browaru „Bergschloss”.

⁴⁶ Pismo z 20 V 1946, APS, ZM, sygn. 345, k. 123.

⁴⁷ Kurier Szczeciński, 27 V 1947, nr 140, s. 4.

⁴⁸ Pismo z 26 VI 1948, APS, Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej cyt. UWS), sygn. 4469, k. 2.

⁴⁹ Pismo z dn. 25 VI 1948, APS, UWS, sygn. 4469, k. 7.

⁵⁰ Oświadczenie z 19 VI 1948, APS, UWS, sygn. 4469, k. 1.

⁵¹ Pismo z dn. 31 VIII 1948, APS, UWS, sygn. 4469, k. 11.

Wyposażenie „Elysium” decyzją Departamentu Ekonomiczno-Socjalnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 29 VI 1948 r. miało zostać wywiezione do Państwowego Browaru w Bydgoszczy, czyli w struktury CZPPF, a nie Centralnego Zarządu Przemysłu Spożywczego, co sugerowano wcześniej. W październiku 1948 r. przeprowadzono więc remanent rzeczonoego majątku. Wartość nie była imponująca – oszacowano ją na nieco ponad 268 tys. zł⁵². Wyposażenie „Elysium” trafiło ostatecznie do państwowego browaru w Tychach, czyli zgodnie z pierwotnymi założeniami.

WŁADZA A SPÓŁDZIELNIE – PRZYPADEK SŁUPSKA I SZCZECINKA

Nieco inna droga prowadziła do nacjonalizacji browarów, które miały zostać zamknięte, czyli tych w Słupsku i Szczecinku. Przed wybuchem drugiej wojny światowej najważniejszym browarem w Słupsku był zakład „R. W. Heydemann”, który w 1939 r. wyprodukował 50 tys. hektolitrów piwa, jego zdolność produkcyjna była więc dość znaczna. Po ustaniu działań wojennych browar znajdował się w dyspozycji Armii Czerwonej, podobnie jak większość fabryk na Ziemiach Odzyskanych. Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego uważał uruchomienie go za bezcelowe, wobec czego pojawiły się inne podmioty chcące zająć się zakładem. Głównym zainteresowanym była świeżo zawiązana Spółdzielnia „Praca”, która wystarała się o nominację od miejscowego pełnomocnika Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego⁵³. Nominacja z 13 VIII 1945 r. przekazywała obiekt pod opiekę Spółdzielni i pozwalała jej na uruchomienie produkcji. Jeszcze ponad tydzień trwały starania o przejęcie browaru z rąk Armii Czerwonej, co udało się osiągnąć dopiero 22 VIII 1945 r. Chociaż majątek znajdował się teoretycznie w administracji wojska radzieckiego, to spółdzielcy włożyli wiele wysiłku w uruchomienie browaru. Zorganizowali własne gospodarstwo rolne, zdobyli też lokalny rynek. W remonty Spółdzielnia zainwestowała w latach 1947–1948 łącznie 5 mln zł. W związku z tymi pracami władze Spółdzielni rozpoczęły starania o wydzierżawienie browaru na 20 lat, zyskując poparcie miejscowych struktur Polskiej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego⁵⁴. Przychylnie do sprawy odniosła się też Miejska Rada Narodowa w Słupsku oraz Powiatowa Rada Związków Zawodowych. Ostatecznie jesienią 1947 r. Spółdzielnia zawarła umowę na dzierżawę browaru z Zarządem Miejskim w Słupsku

⁵² Protokół z 7 X 1948, APS, UWS, sygn. 4469, k. 10.

⁵³ W tym czasie był to już Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Pełnomocnictwo zostało prawdopodobnie wydane jeszcze w 1944 r.

⁵⁴ Pismo z 27 IX 1947, APS, UWS, sygn. 4469, k. 37.

na trzy lata. Plany inwestycyjne na rok 1949 zakładały wydatek w wysokości nawet 15 mln zł⁵⁵.

Browar stał się jednak obiektem zainteresowania ze strony władz centralnych. Chociaż w 1945 r. nie był przeznaczony do uruchomienia, dzięki staraniom Spółdzielni rozpoczął produkcję i szybko okazał się rentowny. W związku z tym 10 II 1948 r. OUL w Szczecinie uchylił nominację z sierpnia 1945 r. i nakazał bezzwłoczne przekazanie browaru CZPPF z klauzulą, że ewentualne odwołanie się Spółdzielni nie wstrzyma jej wykonalności. Do przekazania jednak nie doszło, władze Spółdzielni rozpoczęły bowiem batalię prawną o utrzymanie zakładu, co było możliwe ze względu na brak możliwości zmuszenia Spółdzielni do oddania zakładu.

Dnia 15 VI 1948 r. CZPPF Oddział w Bydgoszczy złożył wniosek do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o upaństwowienie browaru w Słupsku. Według autorów wniosku moce produkcyjne były wykorzystane jedynie w 22%, a browar mógł zatrudniać 65 osób. W uzasadnieniu podano, że browar jest jednym z większych w regionie i powinien zostać upaństwowiony, bo jego produkcja wynosiła ponad 15 tys. hektolitrów i można było zatrudnić ponad 50 pracowników. Dodatkowo podkreślono, że browar prowadzi odrębną politykę handlową, czyli udzielał kredytu odbiorcom, pomagał urządzać rozlewnie, a ponadto więcej płacił pracownikom⁵⁶. Zarzuty te sprowadzały się do tego, że Spółdzielnia „Praca” na tym terenie radziła sobie z prowadzeniem browaru lepiej niż sektor państwowy. Niemal identyczne pismo powstało w odniesieniu do browaru w Szczecinku⁵⁷.

Tymczasem pojawił się konflikt kompetencyjny, Departament Likwidacyjny przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych bowiem zarzucił lutowej decyzji OUL nieważność wobec braku stosownych przepisów, jakie mogłyby być jej podstawą – co więcej, struktura ta nie miała według Ministerstwa kompetencji, by uchylać decyzje władz zwierzchnich, a taki charakter miała nominacja z sierpnia 1945 r.⁵⁸ W związku z tym zniesiono klauzulę o natychmiastowej wykonalności rzeczonyj decyzji.

Mimo tego małego sukcesu Zarząd Spółdzielni zdawał sobie sprawę z tego, że jej gospodarowanie ma dość kruche podstawy prawne w obliczu zmian zachodzących w całym kraju. Nie składała jednak broni. W dniu 11 XI 1948 r. Zarząd wysłał do Głównej Komisji Klasyfikacyjno-Szacunkowej w Szczecinie prośbę o przyznanie browaru Spółdzielni poza kolejnością, a nieco ponad miesiąc później kolejne pismo do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, opisując

⁵⁵ Pismo Zarządu Spółdzielni z 11 X 1949, APS, UWS, sygn. 3613, k. 27.

⁵⁶ Pismo CZPPF z 15 VI 1948, APS, UWS, sygn. 3613, k. 43–44.

⁵⁷ Ibid., k. 47–48.

⁵⁸ Pismo z 10 VII 1948, APS, UWS, sygn. 3613, k. 41.

swoje osiągnięcia. Obie prośby pozostały bez odpowiedzi. Już 21 XII 1948 r. Wojewódzka Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa w Szczecinie podjęła decyzję o przekazaniu obu browarów CZPPF w Bydgoszczy⁵⁹.

Taki obrót spraw był dla Spółdzielni oczywiście niekorzystny, więc jej zarząd złożył w styczniu 1949 r. odwołanie, powołując się na zapisy rzeczowego dekretu. Okazało się to jednak nieskuteczne, Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa bowiem na grudniowym posiedzeniu nie przekazała browaru na podstawie tego dokumentu, lecz nie podała żadnej innej podstawy prawnej. Było to kuriozalne, biorąc pod uwagę to, że Komisja mogła obradować i podejmować jakiegokolwiek decyzje tylko w myśl tegoż dekretu. Z drugiej strony do chwili uregulowania nacjonalizacji majątek przemysłowy znajdował się pod zarządem OUL, w tym przypadku w Szczecinie, wobec czego to ta struktura była odpowiedzialna za rzeczony majątek. W związku z tym pismo spółdzielni z 19 I 1949 r. nie mogło być według Ministerstwa Administracji traktowane jako sprzeciw w rozumieniu wspomnianego dekretu⁶⁰. Widać więc wyraźnie, że wymienione instytucje traktowały prawo dość instrumentalnie, a Komisja na posiedzeniu grudniowym zabezpieczyła się przed ewentualnym odwołaniem, choć w sposób dość mało wyrafinowany.

Jeszcze 14 I 1949 r. Departament Osiedleńczy przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych naciskał na OUL w Szczecinie, by ten szybko uregulował sprawę browarów w Szczecinku i Słupsku. Spółdzielnia „Praca” musiała porzucić obiekt. Ostatecznie 8 IV 1949 r. CZPPF przejął browar w Słupsku⁶¹. Od tej pory funkcjonował jako Państwowy Browar w Słupsku, Kilińskiego 26.

Pod pewnymi względami podobną drogę przebył browar w Szczecinku, noszący przez drugą wojnę światową nazwę „H. Riemer Bierbrauerei”. Dzięki zachowanej spuściznie aktowej można dość szczegółowo prześledzić losy jego nacjonalizacji. Był to czteropiętrowy budynek z zabudowaniami gospodarczymi. Po pojawieniu się polskiej administracji miał adres mieszczący się przy ulicy Żukowa 54 (wcześniej Bismarckstrasse 54). Od czasu zakończenia walk znajdował się pod zarządem wojennym Armii Czerwonej, chociaż GUTZP już istniał⁶². Prawdopodobnie miał objąć w zarząd browar w Szczecinku, ale

⁵⁹ Pismo Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z 14 I 1949, APS, UWS, sygn. 3613, k. 3. W piśmie wyłączono też browary w Słupsku i Szczecinku z przekazania ich państwu na podstawie dekretu z 6 XII 1946 r. (Dz.U. RP, 1946, nr 71, poz. 389). W skład Komisji weszli przedstawiciele m.in. wojewody, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Odbudowy oraz Centralnego Urzędu Planowania.

⁶⁰ Pismo z 28 III 1949, APS, UWS, sygn. 3613, k.1.

⁶¹ Pismo CZPPF z 7 VI 1949, APS, UWS, sygn. 4393, k. 1.

⁶² Struktura ta, z siedzibą w Łodzi, powstała w lutym 1945 r., chociaż zyskała podstawy prawne dopiero w maju tegoż roku. Zob. Wstęp do inwentarza, Archiwum Państwowe w Łodzi, Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego w Łodzi.

wobec zajęcia go przez Armię Czerwoną przekazał browar Ministerstwu Aproprowizacji i Handlu 17 II 1945 r.⁶³

Tymczasem zainteresowanie obiektem wyraził Związek Gospodarczy Spółdzielni RP w Warszawie. Rozpoczęto starania u władz centralnych, które wkrótce przyniosły efekty. Dnia 20 VII 1945 r. Pełnomocnik Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów przy PKWN powierzył browar w Szczecinku Spółdzielni Spożywców „Robotnik”, by ta zajęła się zabezpieczeniem majątku, kierowaniem nim i ogólnie działaniem w jego interesie. Nominacja ta była ważna do czasu wyznaczenia Zarządu Tymczasowego⁶⁴. Kolejne miesiące minęły na uporządkowaniu terenu i przygotowaniu obiektu do uruchomienia i przejęcia go z rąk zarządu wojennego Armii Czerwonej. Doszło do tego 15 X 1945 r., gdy zarząd wojenny browaru w Szczecinku w obecności przedstawiciela Armii Czerwonej przekazał browar przedstawicielowi PKWN w osobie Zastępcy Naczelnika Wydziału Przemysłowego C. Gurwicza⁶⁵, a dopiero ten oddał browar Spółdzielni „Robotnik”, jednak bez protokołu zdawczo-odbiorczego.

Jesienią uaktywniło się Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu. W dniu 23 X 1945 r. wydało zarządzenie o przekazaniu szeregu obiektów Zjednoczeniu Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy z zastrzeżeniem, że przedsiębiorstwa te nie mogły być wdzierżawione⁶⁶. Wśród nich znalazł się właśnie browar w Szczecinku. Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy na tej podstawie zwracał się do miejscowych władz (prawdopodobnie Starostwa Powiatowego) o przekazanie im obiektu, jednak te odmawiały kilkakrotnie, powołując się na nominację dla Spółdzielni. Na jej niekorzyść działało to, że nie została wtedy zawarta stosowna umowa dzierżawy z Tymczasowym Zarządem Państwowym (później OUL), a Spółdzielnia nie wносиła stosownych opłat za użytkowanie obiektu⁶⁷. Przez kilka miesięcy trwał w tej sprawie prawny impas.

Dopiero 25 IV 1946 r. Zjednoczenie Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy wezwało Spółdzielnię „Robotnik” do oddania browaru w czasie do 6 V 1946 r. Apel ten pozostał bez odpowiedzi, więc żądanie ponowiono. Spółdzielnia chciała rzecz jasna utrzymać obiekt w swojej dyspozycji

⁶³ Pismo z 21 VIII 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 101. GUTZP rozpoczął działalność 20 II 1945 r. Możliwe więc, że w przywołanym piśmie Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, powstałym dwa lata później, doszło do pomyłki w dacie dziennej.

⁶⁴ Odpis nominacji z 20 VII 1945, APS, UWS, sygn. 3984, k. 71.

⁶⁵ Odpis aktu przekazania z 15 X 1945, APS, UWS, sygn. 3984, k. 73. Nie udało się ustalić pełnego imienia.

⁶⁶ Wyciąg z zarządzenia z 23 X 1945, APS, UWS, sygn. 3984, k. 109.

⁶⁷ Pismo CZPPF z 14 IV 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 107.

i również podjęła o to starania. W ten sposób 6 VI 1946 r. sytuacja się skomplikowała, w Centralnym Urzędzie Planowania uznano bowiem, że przekazanie browaru w Szczecinku bezpośrednio państwu byłoby sprzeczne z „tendencją” ustawy z 3 I 1946 r. o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki. Zalecono jedynie, by działalność spółdzielni była skoordynowana i podporządkowana wytycznym Zjednoczenia Piwowarsko-Słodowniczego⁶⁸.

Wiosną roku 1947 powrócono do sporu o obiekt. Dnia 20 III 1947 r. Stanisław Zakowski, dyrektor browaru w Szczecinku, złożył oświadczenie skierowane do Starostwa Powiatowego w Szczecinku, w którym skarżył się na politykę Spółdzielni „Robotnik”, rzekomo szkodliwą dla browaru na wielu polach⁶⁹. Kilka dni później do Starosty Powiatowego w Szczecinku wpłynęło kolejne pismo, tym razem od Zjednoczenia w Bydgoszczy, w którym powołano się na pismo z 23 X 1945 r., ale też dołączono szereg zarzutów, w zasadzie powtarzających te Zakowskiego, wobec Spółdzielni. Na tej podstawie w połowie kwietnia 1947 r. starosta stwierdził, że Spółdzielnia „Robotnik” prowadzi wręcz rabunkową politykę wobec browaru, i zwrócił się do Naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Apropowizacji i Handlu w Szczecinie, by ten potwierdził pełnomocnictwa dla Zjednoczenia Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego z Bydgoszczy i przekazał mu browar⁷⁰. W odpowiedzi Wydział nakazał staroście powiatowemu w Szczecinku, by ten przekazał browar Zjednoczeniu w Bydgoszczy, a Spółdzielni wyznaczył 14 dni na zakończenie swojego gospodarowania⁷¹ z zastrzeżeniem, by rozliczyć się z nią za przeprowadzone przez nią prace⁷². Starostwo na mocy tego polecenia skierowało przedstawiciela Zjednoczenia do przejęcia obiektu i sporządzenia spisu zdawczo-odbiorczego.

Spółdzielnia „Robotnik” odwołała się od decyzji Starostwa, zwracając uwagę na niezachowanie w niej klauzuli dwutygodniowego terminu na ewentualne odwołanie, co było sprzeczne z rozporządzeniem Prezydenta RP z 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym⁷³. Interesujące jest pytanie zadane przez zarząd Spółdzielni: „do jakiej władzy i w jaki terminie i trybie” można było odwołać się od powyższych decyzji, co potwierdza chaos prawny i decyzyjny w tym czasie⁷⁴. Jednocześnie taki zabieg dał Spółdzielni nieco czasu, w korespondencji między Wydziałem Apropowizacji i Handlu a Starostwem rozpoczęła się bowiem korespondencyjna dyskusja o tym, czy powyższy doku-

⁶⁸ Pismo z 6 VI 1946, APS, UWS, sygn. 3984, k. 81.

⁶⁹ Wyciąg z oświadczenia z 20 III 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 113.

⁷⁰ Pismo Starosty Powiatowego z 15 IV 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 111.

⁷¹ Pismo z 22 IV 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 117.

⁷² Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z 22 IV 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 13.

⁷³ Dz.U. RP, 1928, nr 36, poz. 341.

⁷⁴ Pismo Spółdzielni z 23 IV 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 17.

ment był faktycznie decyzją, czy jedynie instrukcją⁷⁵. W wyniku tej dyskusji 8 V 1947 r. Starostwo Powiatowe uchyliło zaskarżoną „decyzję”, wydało jednak nowe postanowienie, nakazujące wydanie browaru w Szczecinku CZPPF w Bydgoszczy w ciągu dwóch tygodni.

Do tego jednak również nie doszło, ponieważ uaktywniła się kolejna struktura państwowa. Otóż 14 V 1947 r. OUL zawarł ze Spółdzielnią „Robotnik” umowę na dzierżawę browaru. Zdaniem Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie w OUL zdawano sobie sprawę, że browar został przyznany Zjednoczeniu PS już w 1945 r., jednak zawarto umowę mimo to. W związku z tym Urząd Wojewódzki nakazał OUL natychmiastowe rozwiązanie umowy i przekazanie browaru Zjednoczeniu⁷⁶. Na tej podstawie CZPPF ponaglał kolejnymi pismami Urząd Wojewódzki w Szczecinie, twierdząc, że niejaki Ziętek ze Starostwa w Szczecinku stał po stronie Spółdzielni i mimo dokumentów wydanych przez Urząd Wojewódzki nie chciał przekazać browaru pełnomocnikowi CZPPF.

Równoległe do tych wydarzeń, 6 VI 1947 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zwrócił się do Ministerstwa Ziem Odzyskanych z prośbą o zbadanie, dlaczego browar przekazano Spółdzielni, oraz do doprowadzenia do oddania browaru CZPPF⁷⁷. Nie wiadomo, czy Ministerstwo wypowiedziało się w tej sprawie, natomiast kilka dni później plan przejęcia browaru przez pełnomocnika CZPPF w Bydgoszczy upadł. Ponieważ nie doszło do faktycznego objęcia browaru, Starostwo Powiatowe w Szczecinku 10 VI 1947 r. uznało jego pełnomocnictwo za nieważne, w związku z czym obiekt pozostawał w zarządzie Spółdzielni „Robotnik”⁷⁸. We wrześniu 1947 r. Wydział Przemysłu i Handlu przy Urzędzie Wojewódzkim powołał komisję, która miała zbadać sprawę w browarze⁷⁹. Źródła milczą na temat szczegółów kontroli, jednak prawdopodobnie wypadła ona korzystnie dla Spółdzielni, ponieważ zarzuty o złe prowadzenie zakładu się nie pojawiły. Ucichła też kwestia nacjonalizacji, której widmo powróciło jesienią kolejnego roku. Ministerstwo Przemysłu i Handlu w październiku 1948 r. złożyło wniosek o uznanie browaru w Szczecinku za niezbędny dla celów gospodarki państwowej. Departament Osiedleńczy przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych przekazał ten wniosek do rozpatrzenia Wojewódzkiej Komisji Klasyfikacyjno-Szacunkowej z zastrzeżeniem, że gdyby ta Komisja chciała sprzedać browar, pierwszeństwo jego kupna powinna mieć

⁷⁵ Pismo Naczelnika Wydziału Apropowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z 29 IV 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 63.

⁷⁶ Pismo z 23 VIII 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 101.

⁷⁷ Pismo z 6 VI 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 129.

⁷⁸ Pismo Starostwa Powiatowego w Szczecinku z 10 VI 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 38.

⁷⁹ Pismo z 11 IX 1947, APS, UWS, sygn. 3984, k. 149.

Spółdzielnia „Robotnik”. W innym przypadku miał on przypaść CZPPF⁸⁰. Na tej właśnie podstawie 4 XI 1948 r. Spółdzielnia „Robotnik” wystosowała pismo, w którym prosiła Wojewódzką Komisję Klasyfikacyjno-Szacunkową o przydzielenie jej browaru w Szczecinku. Prawdopodobnie został on potraktowany podobnie jak browar w Słupsku, tzn. na posiedzeniu w grudniu 1948 r. został wyjęty spod zapisów dekretu z 6 XII 1946 r. i przekazany Zjednoczeniu Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego w Bydgoszczy. Jak wspomniano, w styczniu 1949 r. Departament Osiedleńczy traktował sprawy obu browarów łącznie, a jeszcze w tym samym roku sporządzono spis zdawczo-odbiorczy i przekazano szczeciński browar właśnie Zjednoczeniu w Bydgoszczy.

* * *

Uruchomienie i zorganizowanie państwowego przemysłu piwowarskiego na Ziemiach Odzyskanych bez wątplenia było trudnym zadaniem. O ile nacjonalizacja zakładów, które wcześniej należały do Polaków, była i wciąż jest tematem dość kontrowersyjnym, to przejęcie zakładów niemieckich takich emocji nie budziło. W przypadku Ziemi Odzyskanych tak właśnie było, spory toczyły się o to, komu mają przypaść przejęte browary. W myśl nowych przepisów mogły to być centralne władze gospodarcze podległe ministerstwu, samorządy czy spółdzielnie. Sporom tym sprzyjał pewien chaos w przepisach prawnych i mnogość zainteresowanych instytucji, które niezależnie od siebie wydawały decyzje, często ze sobą sprzeczne, a przecież wyłączość na kwestie nacjonalizacji na podstawie ówczesnych przepisów powinien mieć GUTZP i OUL. Nie do końca jasne wydaje się też umocowanie prawne pełnomocników rządowych, rozdających nominacje ministerialne spółdzielniom. Na Ziemiach Odzyskanych istniało przynajmniej kilka podmiotów, które rościły sobie prawa do majątku niemieckiego i nie wszystkie miały ku temu silną podstawę prawną, choć w omawianym okresie przepisy były na tyle niejasne, że każda z nich interpretowała je na swoją korzyść. Rywalizacja władz samorządowych z ministerialnymi na Ziemiach Odzyskanych jest w tym kontekście słabo rozpoznana badawczo, a stanowi ciekawy kierunek dalszych badań. Na przykładzie szczecińskich browarów widać natomiast, że gospodarowanie przejętym mieniem było niedbałe, a propozycje zagospodarowania niszczonego majątku odrzucano.

Podobnie było z udziałem spółdzielni, zawiązywanych w celu eksploatacji mienia niemieckiego. W tym przypadku wydaje się to szczególnie ciekawe, w obu omawianych przypadkach bowiem zajęły się one obiektami, które państwowy Centralny Zarząd uznał za niewarte uruchomienia. Dopiero po przywróceniu ich do stanu używalności, wprawieniu w ruch, rozpoczęciu produkcji

⁸⁰ Pismo Departamentu Osiedleńczego z 5 X 1948, APS, UWS, sygn. 3613, k. 63.

i zyskaniu rynków zbytu wzbudziły zainteresowanie władz. Takie działanie nawet według ówczesnego prawa mogło budzić wątpliwości, ponieważ ruch spółdzielczy miał być teoretycznie jednym z ważnych komponentów życia gospodarczego. Widać też wyraźnie, że priorytetowa była nacjonalizacja browarów największych, na których chciano oprzeć sieć państwowych zakładów, które zaopatrywałyby lokalne rynki. Browary w Szczecinie, zarówno ten przeznaczony do uruchomienia, jak i oba zrujnowane, zostały przejęte od władz samorządowych jeszcze w roku 1945. Prawdopodobne wydaje się, że Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego (później Przemysłu Fermentacyjnego) zainteresował się browarami spółdzielczymi dopiero wtedy, gdy te stały się konkurencją dla państwowego przemysłu – o tym, że były trudnym konkurentem, przyznawano nawet wprost w przytaczanych wyżej pismach. Ponadto należy zaznaczyć, że browary w Słupsku i Szczecinku zostały przekazane CZPPF bez podania jakiegokolwiek podstawy prawnej, co czyni ich nacjonalizację praktycznie nielegalną nawet według ówczesnych przepisów.

Polityka wspierania spółdzielczości w pierwszych latach powojennych nie przyniosła na Ziemiach Odzyskanych spodziewanych efektów. Spółdzielnie nie były w stanie zrealizować ambitnych zadań wzrostu produkcji ani w rolnictwie, ani w przemyśle, zresztą od lat 50. doszło do znacznego spadku liczby spółdzielni produkcyjnych na tych terenach⁸¹. W przypadku browarnictwa spółdzielczego ważnym czynnikiem hamującym, a wręcz likwidującym to zjawisko była polityka CZPPS przy wsparciu ministerialnym. Wydaje się to ciekawe również w tym kontekście, że gospodarowanie władz państwowych w tym czasie cechowało się niewielkim uwzględnieniem istniejących obiektów i wyposażenia z jednoczesnym wznoszeniem zakładów przemysłowych na terenach słabo uprzemysłowionych⁸². Polityka wobec opisanych tu zakładów wpisywała się więc w te działania – co nie znaczy, że władze ministerialne zrezygnowały z browarów odbudowanych siłami spółdzielczymi. Na marginesie zwraca uwagę to, że państwowe browary nie mogły sprostać konkurencji ze strony browarów spółdzielczych, co dość jasno sformułowano w oficjalnej korespondencji.

Przytoczone przykłady pokazują też jasno, że rosnące napięcie w kwestii dalszych kierunków zmian między trzonem politycznym Polskiej Partii Robotniczej a działalnością Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Centralnego

⁸¹ Robert SKOBELSKI, *Specyfika polityki gospodarczej państwa na „Ziemiach Odzyskanych” w latach 1945–1970*, [in:] „Ziemia Odzyskana” po drugiej wojnie światowej, red. Czesław Osękowski, Grzegorz STRAUCHOLD, Zielona Góra 2015, s. 53. O późniejszej polityce gospodarczej zob. idem, *Ziemia zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2002.

⁸² R. SKOBELSKI, *Specyfika polityki gospodarczej*, s. 51.

Urzędu Planowania przekładało się na działania podległych im struktur w terenie. Nie był to więc jedynie konflikt „gabinetowy”, a całkiem realny i mający konkretne skutki dla organizacji gospodarki na Ziemiach Odzyskanych. Wiadać tu też dość wyraźnie, że rok 1948 stanowił ważną cezurę w zmianie kursu władz centralnych w stosunku do przebiegu nacjonalizacji na bardziej stanowczy i wręcz siłowy. Choć polityka Ministerstwa Ziem Odzyskanych nie zajmowała czołowego miejsca na liście oskarżeń Władysława Gomułki, to nie ulega wątpliwości, że jego bezkompromisowa postawa w stosunku do polityki prowadzonej na tych ziemiach nie pomagała w jego sytuacji⁸³.

Browar „Bohrisch” w Szczecinie według ówczesnych przepisów podlegał nacjonalizacji i w zasadzie nie było możliwości do jego objęcia przez samorząd. Inaczej było w przypadku dwóch pozostałych zakładów w mieście, w stosunku do których nie było przeciwwskazań do przejęcia ich przez Przemysł Terenowy czy spółdzielczość. Podobnie w Słupsku i Szczecinku spółdzielnie mogły według ówczesnego prawa prowadzić zakłady. Tak się jednak nie stało z uwagi na cele polityczne, jakie nakreślono wśród głównych polityków PPR. Pod koniec lat 40. było już jasne, że głównym beneficjentem nacjonalizacji ma być Skarb Państwa, a nie żaden inny podmiot. Dopiero z czasem pojawiły się koncepcje pewnej decentralizacji w gospodarce, jednak browarnictwo spółdzielcze ani na Ziemiach Odzyskanych, ani na pozostałych terenach Polski już się nie odrodziło.



BIBLIOGRAFIA

- Bużowicz, Mateusz. „Ewolucja prawa własności w Polsce Ludowej w latach 1944–1956.” *Wrocławskie Studia Erazmiańskie* 10 (2016): 485–503.
- Czubiński, Antoni. „Ziemie odzyskane w powojennej Polsce (1944–1990).” Accessed October 8, 2021. <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/151982/edition/159446>
- Gołębiowski, Janusz. *Nacjonalizacja przemysłu w Polsce*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1965.
- Jasiński, Janusz. „Czy powinniśmy odcinać się od pojęcia Ziemie Odzyskane?” *Echa Przeszłości* 5 (2004): 315–320.
- Jasiński, Janusz. „Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane.” In *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, edited by Andrzej Sakson, 15–26. Poznań: Instytut Zachodni, 2006.

⁸³ Zob. Robert SPAŁEK, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014, s. 764–765.

- Jeż, Szymon, Leszek Siwecki and Tomasz Kaczmarek, eds. *Od Bohrischa do Bosmana. 160 lat szczecińskiego browaru*. Szczecin: Wydawnictwo Walkowska, 2010.
- Jędruszczak, Hanna, ed. *Upaństwowienie i odbudowa przemysłu w Polsce 1944–1948. Materiały źródłowe*, vol. 1–2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.
- Kachnicz, Zenon. “Armia Czerwona i jej stosunek do ludności i mienia na Pomorzu Zachodnim w 1945 roku.” In *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, edited by Stanisław Łach, 155–164. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, 2000.
- Kaliński, Janusz. *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, 1995.
- Kociszewski, Jerzy. “Integracja gospodarcza ziem zachodnich i północnych z Polską 1945–1960.” *Słupskie Studia Historyczne* 4 (1995): 183–204.
- Korzon, Andrzej. “Niektóre problemy polsko-radzieckich stosunków gospodarczych w latach 1945–1957.” *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej* 28 (1993): 135–153.
- Kozłowski, Kazimierz. “Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945–1947).” *Dzieje Najnowsze* 37/4 (2005): 151–176.
- Kozłowski, Kazimierz. *Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim (1945–1955)*. Warszawa, Szczecin: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1994.
- Labuda, Gerard, Tadeusz Białecki and Zygmunt Silski, eds. *Dzieje Szczecina*, vol. 4: 1945–1990. Szczecin: Wydawnictwo „13 Muz”, 1998.
- Łach, Mariusz. “Status prawny komendantur wojennych Armii Czerwonej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w 1945 roku.” In *Ziemie odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, edited by Stanisław Łach, 85–94. Słupsk: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, 2000.
- Machałek, Małgorzata. *Przemiany wsi zachodniopomorskiej w latach 1945–1956*. Szczecin: Muzeum Narodowe w Szczecinie, Wydawnictwo KA Druk, 2012.
- Makowski, Adam. “Ziemie Zachodnie i Północne w polityce gospodarczej Polski w latach 1945–1960.” In *Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*, edited by Andrzej Sakson, 59–78. Poznań: Instytut Zachodni, 2006.
- Mordawski, Henryk. *Ziemie Odzyskane 1945–1956*. Brzeźnia Łąka: Wydawnictwo Poligraf, 2015.
- Osekowski, Czesław. *Ziemie Odzyskane w latach 1945–2005. Społeczeństwo, władza, gospodarka*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2006.
- Rembacka, Katarzyna. *Komunista na peryferiach władzy. Historia Leonarda Borkowicza (1912–1989)*. Szczecin, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2020.
- Rembacka, Katarzyna. “‘Stworzyliśmy województwo o charakterze kułacko średniackim’. Ewolucja postaw szczecińskich ‘ludzi władzy’ w 1948 r. wobec zachodniopomorskiej wsi.” In *Wieś na Ziemiach Zachodnich i Północnych po 1945 r. Ciągłość czy zmiana?*, edited by Jolanta Kluba, Aleksandra Paprot-Wielopolska, Marek Szajda and Piotr Zubowski, 109–121. Wrocław: Wydawnictwo Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, 2020.

- Skobelski, Robert. "Specyfika polityki gospodarczej państwa na 'Ziemiach Odzyskanych' w latach 1945–1970." In *'Ziemie Odzyskane' po drugiej wojnie światowej*, edited by Czesław Osękowski and Grzegorz Strauchold, 45–58. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2015.
- Skobelski, Robert. *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, 2002.
- Spałek, Robert. *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*. Warszawa, Poznań: Instytut Pamięci Narodowej, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2014.
- Szymański, Marcin. *Polskie piwo. Biografia*. Warszawa: Wydawnictwo Fronda, 2018.
- Zaremba, Piotr. *Wspomnienia Prezydenta Szczecina. Pierwszy szczeciński rok 1945*. Łódź: Dom Wydawniczy Księży Młyn, 2016.

